

Sygn. akt IV Ca 2648/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2023 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski (spr.)

Sędzia: Iwona Wróblewska – Pokora

Sędzia: Mariusz Jabłoński

Protokolant: Agata Konowrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2023 roku w Warszawie

sprawy z powództwa W. J.

przeciwko A. D. i G. R.

z udziałem Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 6 września 2021 roku, sygn. akt II C 578/21

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo;

b) w punkcie II w ten sposób, że zasądza od W. J. na rzecz A. D. i G. R. kwoty po 2717 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) zasądza od W. J. na rzecz A. D. i G. R. kwoty po 2350 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Iwona Wróblewska – Pokora Adam Jaworski Mariusz Jabłoński

Sygn. akt IV Ca 2648/21

UZASADNIENIE

1. Zaskarżony wyrok i stanowiska stron

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 września 2021 r. (sygn. akt II C 578/21), wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe orzekł, co następuje:

I. uzgodnić treść księgi wieczystej o numerze (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. XV Wydział Ksiąg Wieczystych w dziale II tej księgi w ten sposób, że zamiast wpisu wyłącznego właściciela H. A. wpisać prawo własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) na rzecz małżonków H. A. (córki: J. i W.) oraz W. J. (syna: J. i A.) na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej;

II. zasądzić od pozwanych A. D. i G. R. solidarnie na rzecz powoda W. J. koszty procesu za obie instancje, których szczegółowe wyliczenie po prawomocności wyroku pozostawić referendarzowi sądowemu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena.

Dnia 26 września 1995 r. przed zastępcą sekretarza Sądu Hrabstwa i Sądu Okręgowego Hrabstwa (...)-(...), (...), sporządzony został protokół przedmałżeński W. J. oraz H. A.. W protokole tym wnioskodawcy oświadczyli, iż według ich wiedzy oraz przekonania, nie istnieją żadne przeszkody prawne do zawarcia przez ich małżeństwa, wobec czego wniesli o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego. W protokole tym znalazł się pełny podpis mężczyzny (...), jak również pełny podpis kobiety (...). W niniejszym protokole udzielono upoważnienia każdej osobie odpowiednio dopuszczonej przepisami stanu (...) do udzielania ślubów w stanie (...) oraz połączenia wyżej wymienionych osób związkiem małżeńskim Ponadto zastrzeżono, że aby niniejsze zezwolenie było zarejestrowane oraz ważne, należy je wykorzystać w dniu wejścia w życie lub po tym dniu, w dniu jego wygaśnięcia lub przed tym dniem. Datą wydania zezwolenia był dzień 25 września 1995 r., natomiast termin ważności zezwolenia obowiązywał do dnia 23 listopada 1995 r. (dowód: tłumaczenie poświadczzonego z języka angielskiego protokołu przedmałżeńskiego, k. 9).

W dniu 26 września 1995 r. W. J. i H. A. zawarli związek małżeński, co zostało udokumentowane w akcie zawarcia związku małżeńskiego. W akcie zaświadczone, iż wyżej wymienione osoby zostały połączone związkiem małżeńskim zgonie z przepisami stanu (...). W akcie tym W. J. oświadczył, że zakończył poprzednie małżeństwo dniem 14 września 1988 r. poprzez rozwód, natomiast H. A. z dniem 26 sierpnia 1988 r. również poprzez rozwód (dowód: akta zawarcia związku małżeńskiego wraz z tłumaczeniem przysięgłym k. 8 i k. 9v).

Dnia 26 marca 1999 r. przed E. P. – notariuszem w W. za repertorium A – (...), H. A. według oświadczenia córka J. i W., stanu wolnego, zamieszkała w USA (...),(...) (...). (...) (...) (...), (...) (...), zawarła z W. S. i P. N., działającymi w imieniu i na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – S., umowę przeniesienia własności i ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku mieszkalnym nr (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) części wspólnych budynku i takim samym udziałem we współwłasności działki nr (...) z obrębu (...), z jednoczesnym ustanowieniem odrębnej własności tego lokalu. Przedstawiciele spółki oświadczyli również, iż H. A. pokryła koszty nabycia wyżej wymienionego udziału w gruncie w kwocie 1.530 zł oraz koszt budowy opisanego lokalu w łącznej kwocie 102.800 zł.

W dniu 3 października 1997 r. W. J. przekazał na rzecz M. K. kwotę 3.000,00 \$.

W dziale II księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) jako właściciel wpisana została H. A. na podstawie umowy przeniesienia własności i ustanowienia odrębnej własności lokalu z dnia 26 marca 1999 r. (dowód: odpis księgi wieczystej, k. 13-17).

H. A. zmarła 24 czerwca 2019 r. W akcie tym jako osobę zgłaszającą zgon wskazano męża zmarłej – W. J., natomiast w rubryce informacji o zmarłej wskazano brak danych o wykształceniu, a jako wykonywany zawód wpisano: gospodyni domowa, własny dom.

W. J. poznał się z H. A. w 1983 r. Przed formalnym zawarciem związku małżeńskiego mieszkali razem przez okres około 7-8 lat. Po zawarciu związku małżeńskiego, strony nie zawarły umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej. W. J. pracował jako inżynier, natomiast H. A. jako kasjerka w banku, jednakże kasjerzy bankowi nie zarabiali dużo i stąd też zarobki W. J. były około ośmiokrotnie wyżej niż jego żony. W skali roku zarobki W. J. oscylowały w kwocie około 80.000 zł, natomiast H. A. w kwocie około 10.000 zł. Koszty utrzymania domu stron wynosiły około 2.000 zł – 3.000 zł miesięcznie. W. J. przez cały czas trwania małżeństwa uzyskiwał duże dochody, z kolei H. A. na początku 2010

r. przestała w ogóle pracować. W. J. opłacał żonie ubezpieczenie medyczne w kwocie ponad 8.000 \$, nie wliczając w to innych kosztów. W większości kwoty przeznaczone były na utrzymanie domu oraz kupno mieszkania, natomiast wkład na zakup mieszkania sfinansowany został z zarobków W. J.. H. A. wydawała pieniądze na swoje wydatki, czasami zdarzało się jej zakupić żywność. W. J. w zakresie wydatków nie kontrolował jednak swojej żony, pozostawiając jej „wolną rękę”. Nigdy też nie zwracał uwagi na konto, nie sprawdzał wyciągów z polskich banków, nie sprawdzał też ich opisów. Wszystkie dochody szły na jedno konto, z którego H. A. robiła zakupy, czy też dokonywała wszelkich opłat. To również H. A. prowadziła wszelką dokumentację w tym zakresie. W. J. współfinansował budowę przedmiotowego lokalu. Wszelkie sprawy z lokalem załatwiane były przez matkę lub siostrę H. A., bowiem w tym czasie strony mieszkały w Stanach Zjednoczonych. W trakcie podpisywania aktu notarialnego, W. J. przebywał w Stanach Zjednoczonych i żona wówczas nie kontaktowała się z nim i nie mówiła mu, że będzie dokonane rozrządzenie u notariusza. Następnie H. A. przekazała mężowi, iż dokonała odbioru mieszkania, jednakże ten nie widział umowy, ponieważ ufał swojej żonie. Po jakimś czasie W. J. zorientował się, że był szereg skasowanych czeków na różne kwoty, sięgające od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy. Zdarzały się również sytuacje, w których jego żona wypisywała czek na 25.000 \$ dla znajomych. Wysłała również do Polski duże sumy pieniędzy, o których nie informowała swojego męża. Po zakupie mieszkania, strony zamieszkały w nim. Początkowo mieszkanie było w stanie surowym, strony traktowały je jak wspólne. Przez pewien okres czasu w mieszkaniu tym zamieszkiwał również G. R..

Sąd Rejonowy ustalił ten stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów i zeznań powoda, uznając zeznania pozwanych za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie prawnej Sąd Rejonowy przytoczył treść art.10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. 1982 nr 19 poz. 147 ze zm; dalej jako: u.k.w.h.).

Powód na poparcie swoich twierdzeń przedstawił dowody wskazujące, iż wyżej wymieniona księga wieczysta nie odpowiada rzeczywistości stanowi prawnemu, bowiem jego żona – H. A. w chwili zawierania umowy aktu notarialnego była w związku małżeńskim z powodem W. J., a pomiędzy stronami istniał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Na wstępie rozważań wskazać należy, że zawarcie przez strony małżeństwa poprzedzone zostało sporządzeniem protokołu przedmałżeńskiego z dnia 25 września 1995 r., w którym strony zgodnie oświadczyły, iż nie są im znane żadne przeszkody prawne do zawarcia przez nich małżeństwa i zgodnie zawnioskowali o udzielenie zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego. W tym samym dniu, H. A. wstąpiła w związek małżeński z W. J., co udokumentowane zostało w akcie zawarcia związku małżeńskiego zgodnie z przepisami stanu (...). W akcie tym strony zgodnie wskazały na zakończenie przez nich ich poprzednich związków małżeńskich poprzez rozwód, W. J. z dniem 14 września 1988 r., natomiast H. A. z dniem 26 sierpnia 1988 r.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu chybiony okazał się zarzut pozwanych, że W. J. nie miał możliwości zawarcia związku małżeńskiego z H. A., bowiem w dacie zawarcia przez nich małżeństwa, W. J. pozostawał w związku małżeńskim z J. D.. Do akt niniejszej sprawy złożone zostało przetłumaczone na język polski, końcowe orzeczenie rozwodowe małżeństwa W. J. i J. D., zgodnie z którym po rozpoznaniu sprawy na rozprawie końcowej w dniu 14 września 1988 r. i po dokładnym zapoznaniu się z okolicznościami sprawy przez Sąd, ustalono, iż Sąd ten jest właściwy dla przedmiotu i stron sprawa, a w małżeństwie nastąpił trwały rozkład pożycia i niniejszym orzeczeniem zostało ono rozwiązane, natomiast stronom nadano status osób w stanie wolnym, nieżonatych/niezamężnych. Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje zatem, że W. J. w chwili zawarcia małżeństwa z H. A. był stanu wolnego i nie istniały żadne przesłanki uniemożliwiające mu wstąpienie w nowy związek małżeński. Zawarcie małżeństwa za granicą, co do zasady, podlega regulacjom państwa, na terytorium którego to zdarzenie następuje, jednakże jeżeli małżeństwo zawarte zostało w Stanach Zjednoczonych zgodnie z przepisami danego stanu, to jest ono ważne na terytorium Polski niezależnie od tego czy zostało zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego w Polsce. Jak wynika z aktu zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy H. A. a W. J., ich małżeństwo zostało zawarte zgodnie z prawem tego państwa i stwierdzone aktem małżeństwa, a zatem nie istnieją żadne przesłanki mogące świadczyć o tym, iż małżeństwo stron nie jest ważne na terytorium Polski. Odnosząc się do orzecznictwa, zagraniczne akty stany cywilnego posiadają na terenie Polski taką samą moc dowodową jak polskie akty stanu cywilnego. W ocenie Sądu skoro zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową na równi z polskimi dokumentami urzędowymi, a akty stanu cywilnego

oraz ich odpisy do dokumentów urzędowych należą, to w konsekwencji art. 4 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. 2014 poz. 1741 z późn. zm.) obejmuje swą dyspozycją także zagraniczne akty stanu cywilnego. Ponadto należy wskazać, że akty stanu cywilnego mają charakter wpisów deklaratoryjnych, a nie konstytutywnych. Oznacza to, iż fakty z dziedziny stanu cywilnego istnieją i wywierają skutki prawne od chwili, gdy nastąpiło zdarzenie fizyczne lub gdy dokonana została określona czynność prawa, a nie od chwili dokonania wpisu do ksiąg stanu cywilnego (sporządzenia aktu).

Sąd I instancji nie powziął żadnych wątpliwości, że zawarty przez W. J. i H. A. związek małżeński w dniu 25 września 1995 r. został zawarty w sposób ważny oraz skuteczny, a zatem również z tym dniem pomiędzy stronami powstał ustrój małżeńskiej wspólności ustawowej majątkowej. Dowodem świadczącym o ważności zawartego pomiędzy stronami małżeństwa jest również akt zgonu H. A., w którym jako mąż zmarłej wskazany został W. J.. z dniem 25 września 1995 r. H. A. wstąpiła w związek małżeński z W. J., a zatem podpisując akt notarialny w dniu 23 marca 1999 r. poświadczyła nieprawdę przez notariuszem, bowiem w okresie tym była osobą zamężną. Skoro zatem wyżej wymienionym aktem notarialnym, H. A. nabyła własność przedmiotowego lokalu i umowa ta została zawarta w czasie trwania małżeństwa, to zgodnie z domniemaniem faktycznym, wynikającym z art. 31 § 1 k.r.o., lokal ten wraz ze związanym z nim udziałem w użytkowaniu wieczystym gruntu wszedł w skład majątku wspólnego małżonków H. A. i W. J.. Prawo własności nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej z reguły wchodzi zatem do majątku wspólnego niezależnie od tego, czy zostało nabyte przez jedno z małżonków, czy przez oboje. Bez znaczenia jest przy tym, czy środki przeznaczone na nabycie własności pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku osobistego (odrębnego), chyba, że nabycie nastąpiło w drodze tzw. surogacji rozumianej jako zastąpienie przedmiotu wchodzącego w skład majątku osobistego innym przedmiotem nabytym w zamian pierwszego (art. 33 pkt 10 k.r.o.). W ocenie Sądu nie zachodzą żadne uzasadnione okoliczności mogące świadczyć o tym, iż nabycie przez H. A. lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) pochodziło wyłącznie z jej środków finansowych. W trakcie trwania małżeństwa, powód pracował jako inżynier, natomiast H. A. jako kasjer bankowy. Zarobki powoda były znacznie wyższe niż zarobki jego żony i tak naprawdę to na powodzie spoczywało utrzymywanie domu, opłacanie rachunków, czy też pokrywanie innych niezbędnych kosztów. Powód w sposób niebudzący wątpliwości Sądu wyjaśnił jak w jego małżeństwie z H. A. wyglądała sytuacja finansowa i skąd pochodziły środki na zakup przedmiotowego lokalu. H. A. otrzymywała znacznie niższe wynagrodzenie od swojego męża, natomiast uzyskiwane dochody przeznaczala na swoje potrzeby, czy też ewentualnie zakup żywności. Powód oświadczył również, że mając pełne zaufanie do żony, dawał jej „wolną rękę” w zakresie dysponowania środkami finansowymi, stąd też zdarzały się sytuacje, w których H. A. wielokrotnie wysyłała dolary znajomym z Polski, czy też wypisywała czek na różne kwoty. Na potwierdzenie swoich twierdzeń, powód złożył do akt niniejszej sprawy potwierdzenie przekazania M. K. kwoty 3.000 \$, które to środki miały zostać przeznaczone na zakup sfinansowania lokalu przy ul. (...) w W., bowiem M. K. jako osoba do tego upoważniona zajmowała się sprawami dotyczącymi przedmiotowego lokalu, w czasie gdy H. A. wraz z W. J. mieszkali w Stanach Zjednoczonych.

Sąd Rejonowy za nieudowodnione uznał twierdzenia, że nabycie lokalu zostało sfinansowane z oszczędności powódki. powodowi przysługiwało roszczenie o usunięcie niezgodności księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Reasumując, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w przedstawionym materiale dowodowym, powód w sposób skuteczny wykazał, że rzeczywisty stan prawny tego lokalu mieszczącego się w W. przy ul. (...), jest inny niż ujawniony w dziele II księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości.

Apelację od tego wyroku złożyli pozwani, zastępowani przez pełnomocnika będącego adwokatem, którzy zaskarżyli wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa. Skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego, czyli art. 33 pkt 10 k.r.o. oraz art. 13 §1 k.r.o. w związku z art. 1145 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 25 września 1995 r. w związku z art. 14 § 1 i 15 ustawy z 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe w brzmieniu na 25 września 1995 r., a także naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. (dwukrotnie), art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 327¹§ 1 pkt 1 k.p.c. Pozwani wnieśli o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Zważywszy na precedensowy charakter sprawy i konieczność ochrony interesu publicznego Sąd Okręgowy zawiadomił, na podstawie art. 59 k.p.c., Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga o potrzebie zgłoszenia udziału w sprawie.

Prokurator zgłosił udział w postępowaniu apelacyjnym i przyłączył się do apelacji pozwanych.

2. Ustalenia faktyczne Sądu II instancji

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie: wstąpienia przez W. J. w oba związki małżeńskie, zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości i treści księgi wieczystej, pozostawania przez powoda w długoletnim konkubinacie z H. A. i śmierci H. A..

Sąd II instancji odmiennie i dodatkowo ustalił następujące okoliczności:

W. J. i H. A. mieli obywatelstwo polskie (okoliczność bezsporna).

W. J. pozostawał w związku małżeńskim z J. D. od 1973 roku. Wyjechał do Stanów Zjednoczonych na początku lat 80 XX wieku. Wyrokiem sądu okręgowego dla (...) ((...), USA) z 14 września 1988 r. orzeczono rozwód związku małżeńskiego J. D. i W. J. (dowód: odpis wyroku z tłumaczeniem przysięgłym – k. 60-62).

Wyrok ten nie został uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (bezsporne).

W dniu 30 lipca 2003 r. W. J. złożył do Sądu Okręgowego w L. pozew o rozwiązanie małżeństwa z J. D. bez orzekania o winie. W pozwie nie poinformował o rozwodzie uzyskanym przez sądem amerykańskim, a także o ponownie zawartym związku małżeńskim z H. A.. W zeznaniach złożonych w Wydziale Konsularnym w dniu 3 marca 2004 r. podał, że: „W terenie Stanów Zjednoczonych rozwiodłem się w 1988 roku i nie zawierałem ponownie związku małżeńskiego” oraz, że „Zarzut bigamii stawiany przez żonę jest nieuzasadniony, bowiem osoba o takim nazwisku nie istnieje” (k. 58 akt I RC 1043/03). Na rozprawie przed Sadem Okręgowym w L. pełnomocnik powoda (jego brat) oświadczył, że powód zawarł ponowny związek małżeński (k. 70). Następnie powód złożył pismo do Sadu Okręgowego w L., z którego wynika, że powód nie zawarł ponownego związku małżeńskiego w USA. Powód stwierdził w tym piśmie, że: „To, że powód zawarł &&związek małżeński&& w Stanach jest na tyle prawdą, że &&ożenił&& powoda urząd (...) (urząd podatkowy)” (k. 73-75 ww. akt). Wyrokiem z 31 maja 2004 r. (sygn. akt I RC 1043/03) Sąd Okręgowy w L. rozwiązał małżeństwo W. J. i J. D. przez rozwód z winy męża (k. 83). Wyrok uprawomocnił się w dniu 22 czerwca 2004 r. (k. 83v).

(bezsporne, dokumenty z akt sprawy I RC 1043/03 SO w L.).

W. K. i M. K. przystąpiły w 1986 roku do (...) Zespołu (...), który był spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zajmującą się wspólną budową domów. Członkowie zespołu zobowiązywali się do przekazania ziemi na jego rzecz, w zamian za prawo własności lokalu w wybudowanym domu. Członkowie byli również obowiązani do odpracowania 1500 godzin na budowie. W 1986 roku została zawarta pomiędzy spółką a W. K. oraz M. K. umowa zlecenia, na podstawie której (...) Zespół (...) zobowiązał się do wybudowania lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w S. i przeniesienia jego własności. Na mocy porozumienia z 30 sierpnia 1989 r. stroną umowy została H. A.. Pismem z 22 lutego 1991 r. zarząd Międzynarodowego (...) Zespołu (...) sporządził harmonogram kolejnych wpłat na koszty budowy: do 30 kwietnia 1991 r. 20 200 000 zł, do 30 września 1991 r. 10 100 000 zł. W sporządzonym w dniu 26 marca 1999 r. akcie notarialnym, dokumentującym przeniesienie własności, strony złożyły oświadczenie, że H. A. pokryła koszt nabycia udziału w gruncie – 1530 zł oraz koszt budowy lokalu – 102 800 zł (dowód: akt notarialny – k. 10-12, pismo - k. 37, warunki wpłaty – k. 39, zeznania pozwanych A. D. – k. 155-155v, G. R. – k. 155v-156).

W latach 1989 – 1990 H. A. dokonała następujących wpłat: 308 000 zł, 5 940 000 zł, 1 000 000 zł i 1 989 000 zł. W dniu 2 lutego 1999 r. W. K. wpłaciła na rzecz Zespołu 13 204,65 zł (dowód: potwierdzenia wpłat – k. 40-41).

Sąd Okręgowy odmiennie niż Sąd Rejonowy ocenił dowód z przesłuchania stron, mając na względzie, że jest to dowód subsydiarny, pochodzący od osób zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy (art. 299 k.p.c.). Rzecz jasna, stwierdzenie to nie uzasadnia automatycznej odmowy dania wiary tym zeznaniom, ale wymaga zachowania szczególnej ostrożności. W rozpoznawanej sprawie było to o tyle istotne, że kwestia finansowania zakupu lokalu została tylko częściowo wykazana szcątkowymi dokumentami. Sąd II instancji doszedł do przekonania, że zeznania powoda zasługują na wiarę tylko częściowo, to jest w zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach. Przyczyny takiej oceny zostały przedstawione przy rozpoznaniu zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.

Powód nawet w swoich zeznaniach przed Sądem Rejonowym nie wskazał precyzyjnie, jakie kwoty wpłacał i jaka część tych wpłat nastąpiła już po zawarciu drugiego związku małżeńskiego. W zakresie dysproporcji między zarobkami byłych małżonków Sąd Okręgowy daje wiarę powodowi, tym bardziej, że istnienie takiej dysproporcji przyznaje też A. D..

Sąd Okręgowy nie podzielił oceny Sądu I instancji, który uznał zeznania pozwanych za nieprzydatne. Co prawda pozwana zeznała, że nie pytała mamy, skąd ma pieniądze, ale jednocześnie przedstawiła dosyć konkretne i szczegółowe informacje na temat finansowania nieruchomości. Fakt, że H. A. dokonywała wpłat, znajduje potwierdzenie jeszcze w potwierdzeniach wpłat (k. 40-41). Zeznania G. D. są bardziej ogólnikowe, ale pozwany potwierdził dokładniejsze zeznania swojej siostry.

Dokonując ponownej oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał za udowodniony jedynie fakt, że powód w dniu 3 października 1997 r. przelał na rzecz H. A. kwotę 3000 USD z przeznaczeniem na nabycie mieszkania. Nie uznał za udowodnione co do wysokości pozostałych czynionych przez W. J. nakładów.

3. Ocena prawna Sądu Okręgowego

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do **zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c.**, które zdaniem skarżących polegało na zaniechaniu wykonania w zasadniczej części wskazań Sądu Okręgowego co do dalszego toku postępowania. Niniejsza sprawa była rozpoznawana przez Sąd Rejonowy dwukrotnie, a pierwszy wyrok – oddalający powództwo – został uchylony przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., a w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego faktycznie poczyniono liczne wskazówki co do dalszego toku postępowania. Sąd Rejonowy w toku ponownego rozpoznania sprawy odniósł się do zagadnień podniesionych przez Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę po raz pierwszy. Inną kwestią jest to, czy uczynił to w sposób prawidłowy, ale ocena tego zostanie dokonana przy rozpoznawaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego. Ponadto należy zwrócić uwagę, że art. 386 § 6 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w toku ponownego rozpoznania sprawy przewidywał związanie sądu I instancji jedynie oceną prawną wyrażoną w orzeczeniu kasatoryjnym. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, rozpoznającego sprawę po raz pierwszy, ocena prawna co do kluczowych okoliczności sprawy nie została przedstawiona w sposób kategoryczny, ale wskazano na konieczność wyjaśnienia skutków braku uznania amerykańskiego orzeczenia rozwodowego w Polsce dla ważności małżeństwa zawartego przez W. J. z H. A., a także ponowne zbadanie kwestii pochodzenia środków na nabycie lokalu. Sąd II instancji nie przesądził ani ważności ponownie zawartego małżeństwa, ani tym bardziej, czy nieruchomość weszła w skład majątku wspólnego. Sąd Rejonowy miał pełną swobodę jurysdykcyjną w odniesieniu do obu powyższych kwestii, dlatego nie naruszył obowiązku respektowania oceny prawnej Sądu II instancji. Nawet, gdyby przyjąć, że wskazania Sądu Okręgowego nie zostały w całości wykonane przez Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę ponownie, to i tak w świetle obecnego brzmienia przepisu fakt ten nie byłby równoznaczny z naruszeniem art. 386 § 6 k.p.c. Omawiany zarzut uznano więc za bezzasadny.

Pozostałe zarzuty procesowe, **naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.**, **art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c.** oraz **art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 327 § 1 pkt 1 k.p.c.** kwestionowały ocenę materiału dowodowego i na tej podstawie – ustalenia faktyczne dotyczące pochodzenia środków na nabycie lokalu, zarobków powoda i jego

zmarłej żony, a także – ogólnie rzecz ujmując – ważności małżeństwa zawartego przez niego z H. A.. Od razu należy wskazać, że zarzuty kwestionujące ważność drugiego związku małżeńskiego powoda (zarzuty nr 5 i 6), jakkolwiek formalnie dotyczą nieprawidłowej oceny dowodów z dokumentów – aktów stanu cywilnego, to jednak faktycznie kwestionują ocenę prawną Sądu Rejonowego. Argumenty podniesione na ich poparcie zostaną więc rozważone w ramach rozpoznania zarzutów materialnoprawnych. Kwestii faktycznych dotyczą natomiast zarzuty oznaczone numerami 2, 3 i 8, dlatego art. 233 § 1 k.p.c. jest właściwą płaszczyzną do analizy podniesionych w nich zagadnień.

Przystępując do zbadania tych zarzutów należy przypomnieć, że ramy swobodnej oceny dowodów „muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2022, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skuteczność omawianego zarzutu jest uzależniona od wykazania przez skarżącego, z odwołaniem się do konkretnych części materiału dowodowego, uchybień sądu w jednej z następujących sfer: logiki, wszechstronności, zgodności wnioskowania z zasadami doświadczenia życiowego. Dopiero, gdyby sąd dokonał oceny wiarygodności lub mocy dowodowej dowodów z pominięciem powyższych kryteriów albo wyciągnąłby z materiału dowodowego wnioski z niego niewynikające, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma charakter odwoławczy i kontrolny, ale jednocześnie zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, w którym sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, limtowaną przez granice zaskarżenia (zob. zamiast wielu postanowienie SN z 18 lutego 2013 r., II UK 309/12, Legalis). Swoboda jurysdykcyjna dotyczy również gromadzenia materiału dowodowego (procesowego). Materiał ten został w pewnym zakresie wzbogacony względem tego, którym dysponował Sąd Rejonowy. Oznacza to, że rozpoznanie zarzutów apelacji w zakresie ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego nie może ograniczyć się do zbadania, czy Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice przysługującej mu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. swobody. Konieczne jest bowiem dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego zebranego przed Sądem Rejonowym przy uwzględnieniu dowodów przeprowadzonych w instancji apelacyjnej, a zwłaszcza akt I RC 1043/03. Poczynienie takiego wstępnego założenia jest niezbędne przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c.

Analiza akt sprawy doprowadziła Sąd II instancji do wniosku, że zarzutem kwestionującym oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na zeznaniach powoda i w konsekwencji – ustalenia faktyczne dotyczące sposobu finansowania lokalu, nie można odmówić słuszności. Zeznania powoda, jakkolwiek obszerne i spójne, nie zostały poparte innymi dowodami. Jedyne dowody wspierające tezę o przekazywaniu przez powoda środków na nabycie lokalu istotne okoliczności przemawiające za brakiem wiarygodności powoda wynikają również z okoliczności ujawnionych w postępowaniu apelacyjnym.

Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności jego zeznań jest bowiem postawa powoda w postępowaniu w sprawie I RC 1043/03 Sądu Okręgowego w L.. W. J. w tym postępowaniu zataił najpierw fakt uzyskania rozwodu przed sądem amerykańskim i ponownego związku małżeńskiego, a gdy jego brat (występujący co prawda wyłącznie w charakterze pełnomocnika do doręczeń) poinformował Sąd Okręgowy w L. o tym fakcie, powód złożył kolejne pismo, w którym nadal wbrew faktom zaprzeczał zawarciu kolejnego związku małżeńskiego. Taka postawa powoda wskazywała na celowe zatajenie istotnych okoliczności przed sądem rozwodowym i wprowadzenie jego w błąd. Zeznania powoda muszą być tym bardziej oceniane z ostrożnością w niniejszym procesie. Oczywiście, fakt składania nieprawdziwych oświadczeń w innym postępowaniu, stanowiący rażące naruszenie obowiązku składania wyjaśnień zgodnie z prawdą (art. 3 k.p.c.) nie pozwala a priori uznać za niewiarygodne zeznań powoda w niniejszym procesie. Niemniej jednak oznacza to konieczność dokonania szczególnie wnikliwej oceny, czy twierdzenia powoda znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym.

W tym kontekście należy zauważyć, że twierdzenia powoda o współfinansowaniu nabycia nieruchomości nie zostały potwierdzone właściwie żadnymi dokumentami. Udowodniony jest jedynie fakt dokonania przez W. J. 3 października 1997 r. przekazu kwoty 3000 USD. Żadne inne wpłaty nie zostały przez stronę powodową wykazane. Skoro powód posiadał dokument potwierdzający tę transakcję, to nierozumiałe jest, dlaczego nie posiadał i nie przedstawił sądowi dokumentów potwierdzeń innych wpłat. Nawet, jeśli można uznać za wiarygodne i prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego, że powód przekazywał jeszcze inne środki na nabycie mieszkania, to jednak nie jest znana, w przybliżeniu, kwota, którą W. J. przeznaczył na ten cel.

Z drugiej strony pozwani przedstawili dowody z dokumentów, co prawda nielicznych, ale potwierdzających, że H. A. łożyła na budowę domu przy ul. (...) już w latach 1989-1991 (k. 40-41), a więc na kilka lat przed zawarciem związku małżeńskiego z W. J.. Fakt ten potwierdza, że proces budowy budynku przy ul. (...) był wieloletni, a znaczna część wpłat miała miejsce przed zawarciem przez W. J. małżeństwa z H. A.. Sam powód przyznaje, co wynika również z dokumentów, że budowa osiedla trwała od końca lat 80 XX wieku. Żadna ze stron nie przedstawiła pełnego harmonogramu wpłat, ale z dostępnych dokumentów wynika, że były to wpłaty ratalne, uzależnione od stanu budowy. Nie ulega więc wątpliwości, że znaczna część z nich została dokonana przed 1995 rokiem.

Sąd Okręgowy nie widzi również podstaw do tego, aby nie dać wiary zeznaniom pozwanych, szczególnie A. D., która logicznie i spójnie zeznała, że jej matka przekazywała pieniądze na mieszkanie. Pozwana w latach 90 XX wieku była osobą dorosłą, dlatego zrozumiałe jest, że miała takie informacje od matki. Z zeznań pozwanych wynika co prawda, że nie mieli oni bliższej wiedzy o relacjach ich matki z W. J. (A. D. nie miała wiedzy o źródłach finansowania przez matkę), dlatego nie można wykluczyć, że część środków przekazywanych przez H. A. pochodziła faktycznie od W. J.. Nie można jednak, nawet w przybliżeniu, oszacować, w jakim zakresie W. J. partycypował w kosztach nabycia lokalu (tzw. wkład w budowę), ani – co ma kluczowe znaczenie w kontekście podstawy prawnej żądania – czy wpłaty te były dokonywane po zawarciu przez W. J. drugiego związku małżeńskiego, czy też kiedy pozostawał z H. A. w konkubinacie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy częściowo zmienił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, a w pozostałym zakresie przyjął je jako własne.

Przechodząc do zbadania zgodności wyroku z prawem materialnym Sąd Okręgowy rozpoznał najpierw **zarzut naruszenia art. 13 § 1 k.r.o. w związku z art. 1145 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 25 września 1995 r. w związku z art. 14 § 1 i 15 ustawy z 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe w brzmieniu na 25 września 1995 r.**, przez który skarżący dąży do zakwestionowania oceny Sądu I instancji, który uznał, że małżeństwo zawarte przez W. J. i H. A. w dniu 25 września 1995 r. wywarło skutki na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Należy zatem rozważyć, w pierwszej kolejności, skuteczność na terytorium Polski orzeczenia sądu okręgowego dla (...) z 14 września 1988 r., a w przypadku uznania go za nieskuteczny – zbadać skutki materialnoprawne związku małżeńskiego zawartego przez W. J. z H. A..

Zgodnie z art. 8 ust. 5 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 234 poz. 1571 ze zm.) uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności na podstawie przepisów ustawy podlegają orzeczenia, rozstrzygnięcia lub ugody, które zostały wydane albo zawarte lub zatwierdzone po dniu wejścia w życie ustawy. Art. 8 ust. 1 tej ustawy stanowi, że przepisy niniejszej ustawy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie. Oznacza to, że do analizowanego wyroku rozwodowego mają zastosowanie przepisy art. 1145 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie powyższej ustawy nowelizującej, które było brzmieniem obowiązującym również w dniu 14 września 1988 r. Zgodnie z art. 1145 § 1 i 2 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu skuteczność na obszarze Polski nie nadających się do wykonania w drodze egzekucji orzeczeń sądów zagranicznych w sprawach cywilnych, które należą w Polsce do drogi sądowej, zależy od uznania ich przez sąd polski. Nie wymagają uznania prawomocne orzeczenia sądu zagranicznego w sprawach niemajątkowych obywateli obcych, wydane przez sąd właściwy według ich prawa ojczyźnego, chyba że orzeczenie takie ma być podstawą zawarcia związku małżeńskiego albo stanowić podstawę wpisu w księdze stanu cywilnego, w księdze wieczystej lub innym rejestrze w Polsce (§ 2). O uznaniu orzekał sąd wojewódzki (okręgowy) w składzie trzech sędziów z udziałem prokuratora (art. 1148 § 1 i 2 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu). W stanie prawnym obowiązującym w dniu 14 września 1988 r. orzeczenia sądów państw

obcych nie podlegały – inaczej niż obecnie – uznaniu z mocy prawa, ale dopiero po przeprowadzeniu odrębnego postępowania delibacyjnego. Wyjątek przewidziany w art. 1148 § 2 k.p.c. nie miał w sprawie zastosowania, gdyż powód i pozwana zachowali obywatelstwo polskie. Ówczesnie nie obowiązywała też żadna umowa międzynarodowa, która przewidywałaby skuteczność orzeczenia sądu amerykańskiego z mocy samego prawa.

W orzecznictwie adekwatnym dla mającego w sprawie zastosowanie stanu prawnego wyjaśniono, że jeżeli dla skuteczności na obszarze Polski, nie nadającego się do wykonania w drodze egzekucji orzeczenia sądu zagranicznego, wymagane jest uznanie, to następuje ono w odrębnym postępowaniu unormowanym w art. 1147-1149 KPC; uznania tego nie można dokonać jako przesłanki orzeczenia w innej sprawie (ad casum). Inaczej mówiąc, **bez przeprowadzenia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem o uznaniu w Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia sądu państwa obcego, orzeczenie to nie wywoływało żadnych skutków prawnych** (zob. wyrok SN z 7 maja 1999 r., II CKN 211/98 oraz K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 1-3, Wyd. 3, Warszawa 2002, art. 1147 Nb 1). Orzeczenie sądu polskiego o uznaniu zagranicznego orzeczenia sądowego, stanowiące niezbędny i bezwzględny warunek skuteczności zagranicznego, ma charakter konstytutywny (T. Ereciński w: T. Ereciński, KPC Komentarz, tom 5, wyd. 2, 2008 s. 262). W konsekwencji, przed uznaniem orzeczenia sądu zagranicznego w sprawie o rozwód przez sąd w Polsce, rozwiedziony małżonek w świetle prawa polskiego nadal uważany jest za osobę pozostającą w związku małżeńskim (tak wyrok NSA z 2 grudnia 1996 r., I SA 1443/96).

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, potwierdzonych w wyniku uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy na podstawie akt I RC 1043/03 SO w L. i informacji uzyskanych z właściwych sądów okręgowych, wyrok sądu amerykańskiego rozwiązujący małżeństwo W. J. i J. D. nie został nigdy uznany przez sąd polski w postępowaniu delibacyjnym. W świetle tego, co powiedziano wyżej, brak ten oznaczał, że wyrok rozwodowy nie wywołał skutków prawnych na terenie Polski, czyli nie skutkowało rozwiązaniem związku małżeńskiego W. J. i J. D.. Ich małżeństwo ustało dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w L., to jest z dniem 22 czerwca 2004 r. Z uwagi na brak pisemnego uzasadnienia wyroku tego Sądu można jedynie z całokształtu okoliczności sprawy i przebiegu procesu rozwodowego wnioskować, że SO w L. uznał amerykańskie orzeczenie rozwodowe za irrelevantne, skoro nie zostało ono uznane w Polsce.

Konstatacja ta nakazuje rozważyć skutki zawarcia przez W. J. związku małżeńskiego z H. A. w sytuacji, w której pozostawał on nadal w związku małżeńskim z J. D.. Na wstępie należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 1138 k.p.c. zagraniczne dokumenty urzędowe mają moc dowodową równą polskim dokumentom urzędowym. Sąd Okręgowy podziela pogląd judykatury, w myśl którego akt stanu cywilnego sporządzony za granicą stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych także wtedy, gdy nie został wpisany do polskich ksiąg stanu cywilnego (uchwała składu 7 sędziów SN z 20 listopada 2012 r., III CZP 58/12, postanowienie SN z 25 stycznia 2015 r., I CSK 725/14). Wobec tego fakt zawarcia przez W. J. związku małżeńskiego z H. (...)A. został należyście wykazany. Zgodnie z ogólnymi zasadami intertemporalnymi prawa prywatnego, wynikającymi z art. 3 k.c. oraz art. XXVI Przepisów wprowadzających kodeks cywilny, które mają zastosowanie do norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego (M. Kłoda w: M. Pazdan (red.), Prawo prywatne międzynarodowe. System Prawa Prywatnego. Tom 20C, Warszawa 2015, Tom 20C, § 130), prawo właściwe dla oceny ważności i skutków prawnych wywołanych przez zawarcie związku małżeńskiego należy ustalić według przepisów obowiązujących dnia 25 września 1995 r. Zgodnie z art. 14 ustawy z 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. nr 46 poz. 290 ze zm.; dalej: p.p.m. z 1965 r.) o możliwości zawarcia małżeństwa rozstrzyga w stosunku do każdej ze stron jej prawo ojczyście. Art. 15 § 1 i 2 p.p.m. z 1965 r. stanowi, że forma zawarcia małżeństwa podlega prawu państwa, w którym jest ono zawierane. Jednakże, gdy małżeństwo jest zawierane poza granicami Polski, wystarcza zachowanie formy wymaganej przez prawa ojczyście obojga małżonków. Zgodnie natomiast z art. 17 § 1 p.p.m. z 1965 r. stosunki osobiste i majątkowe między małżonkami podlegają ich każdoczesnemu wspólnemu prawu ojczyściemu. Art. 18 p.p.m. z 1965 r. stanowi, że dla rozwodu właściwe jest wspólne prawo ojczyście małżonków z chwili wystąpienia z żądaniem rozwodu. W braku wspólnego prawa ojczyściemu małżonków właściwe jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania, a gdy małżonkowie nie mają miejsca zamieszkania w tym samym państwie, właściwe jest prawo polskie.

Skoro W. J. i H. A. mieli obywatelstwo polskie, to prawo polskie jest właściwe do oceny: możliwości zawarcia małżeństwa, stosunków majątkowych między małżonkami i ustania małżeństwa. Prawo amerykańskie (stanu (...)) mogłoby mieć zastosowanie jedynie do formy zawarcia małżeństwa, której prawidłowość – wobec udokumentowania tego faktu aktem stanu cywilnego – nie nasuwa wątpliwości. Z powyższego wynika, że **dalszej oceny prawnej należy dokonać wyłącznie na podstawie przepisów prawa polskiego, w brzmieniu obowiązującym w dniu 25 września 1995 r.**

Jak już zaznaczono, skutkiem zaniechania uznania orzeczenia rozwodowego z 14 września 1988 r. przez sąd polski, było stwierdzenie, że W. J. zawarł – w świetle prawa polskiego – bigamiczne małżeństwo z H. A., gdyż pozostawał nadal w związku małżeńskim z J. D.. Zgodnie z art. 13 § 1 k.r.o. (powołano przepisy w brzmieniu obowiązującym na dzień 25 września 1995 r.) nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim. Unieważnienia małżeństwa z powodu pozostawania przez jednego z małżonków w poprzednio zawartym związku małżeńskim może żądać każdy, kto ma w tym interes prawny (art. 13 § 2 k.r.o.). Nie można unieważnić małżeństwa z powodu pozostawania przez jednego z małżonków w poprzednio zawartym związku małżeńskim, jeżeli poprzednie małżeństwo ustało lub zostało unieważnione, chyba że ustanie tego małżeństwa nastąpiło przez śmierć osoby, która zawarła ponowne małżeństwo pozostając w poprzednio zawartym związku małżeńskim (art. 13 § 2 k.r.o.). Z przytoczonych przepisów wynika, że małżeństwo zawarte mimo pozostawania przez jednego z małżonków w poprzednio zawartym związku małżeńskim nie jest traktowane jako nieistniejące albo bezwzględnie nieważne, ale może być unieważnione konstytucyjnym wyrokiem sądu. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że małżeństwo bigamiczne wywołuje wszystkie skutki ważnego małżeństwa w sferze osobistej i majątkowej, dopóki nie zapadnie prawomocny wyrok unieważniający to małżeństwo (zob. K. Gromek, KRO Komentarz, 2020, Legalis, art. 13 Nb 16; K. Bagan – Kurluta w: M. Załucki, KRO Komentarz, 2023, art. 13 Nb 7, wyrok SA w Katowicach z 16 marca 2006 r., II AKa 61/06). W konsekwencji, małżeństwo bigamiczne prowadzi również do powstania wspólności ustawowej. Sąd Okręgowy przychylił się do prezentowanej w literaturze koncepcji, zgodnie z którą: „Skoro przepisy przewidują okresowe funkcjonowanie dwóch małżeństw bigamisty, to nie można wykluczyć, że przypisany do każdego z tych związków ustrój majątkowy będzie stanowił w pewnym zakresie trójpodmiotową wspólność łączną. Z uwagi na to, że przepisy art. 21 w zw. z art. 31 § 1 zd. 1 k.r.o. w sposób nieprzewidywalny dopuszczają czasowe ząbienie się dwóch równoległych małżeńskich sfer majątkowych, których jednym z podmiotów jest jedna i ta sama osoba (bigamista), należy przyjąć, iż istnienie dwóch stosunków podstawowych powoduje powstanie hybrydalnej (trójpodmiotowej) wspólności łącznej. Nie ulega wątpliwości, że od momentu zawarcia drugiego związku małżeńskiego przez bigamistę pozostaje on podmiotem dwóch odrębnych małżeńskich wspólności majątkowych. Problem z uregulowaniem jego stosunków majątkowych nie powstałby przy przyjęciu założenia, że sfery majątkowe funkcjonujące między bigamistą i jego oboma małżonkami nie przenikają się. Tak jest w istocie, gdy dany przedmiot majątkowy został nabyty przez jednego z małżonków bigamisty. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla tezy, że przedmiot majątkowy nabyty przez pierwszego małżonka bigamisty wchodzi także w skład majątku wspólnego bigamisty i jego drugiego małżonka. Zatem należy stwierdzić, że pomiędzy majątkami wspólnymi bigamisty i jego obu małżonków istnieje zupełna odrębność, tak jak między majątkami osób trzecich. Natomiast kwestia kwalifikacji przedmiotów majątkowych ulega znacznej komplikacji w razie ich nabycia przez samego bigamistę lub w przypadku praw majątkowych określonych w art. 31 § 2 pkt 1–3 k.r.o. Wskazane przedmioty majątkowe z mocy prawa są objęte wspólnością ustawową i wchodzi do majątku wspólnego. W tym kontekście nie można uniknąć pytania o to, który z dwóch majątków wspólnych miałby być „beneficjentem” nabytych przedmiotów. Jedynym prawnie dopuszczalnym rozwiązaniem jest przyjęcie, że wchodzi one do trójpodmiotowej wspólności majątkowej łączącej bigamistę oraz jego obu małżonków. Zasada niepodzielności majątku wspólnego oraz poszczególnych jego przedmiotów (art. 35 k.r.o.) wyklucza analogiczne zastosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych i przyjęcie, że np. pobrane przez bigamistę wynagrodzenie za pracę wchodzi po 1/2 części do każdego z majątków wspólnych. W związku z tym układ bigamiczny nie tylko tworzy dwie odrębne małżeńskie struktury majątkowe, ale powoduje także zaistnienie trzeciej masy majątkowej, której podmiotami są bigamista i jego oboje małżonkowie” (M. Hemmerlig, Status prawny wspólności ustawowej w małżeństwie bigamicznym i podział majątku wspólnego po jego ustaniu, *Palestra* 2012 nr 3-4 s. 82-83, w orzecznictwie por. wyrok SO w Łodzi z 22 czerwca 2015 r., III Ca 471/15).

Odniesienie przytoczonego stanowiska piśmiennictwa do okoliczności sprawy pozwala stwierdzić, że w realiach sprawy nie powstał (a przynajmniej nie ma znaczenia) problem trójpodmiotowej wspólności majątkowej. Prawo własności spornego lokalu mieszkalnego zostało bowiem nabyte nie przez bigamistę, a przez jego małżonkę. Wobec tego można co najwyżej rozważać wejście prawa własności lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. – W. do wspólności majątkowej W. J. i H. A.. Z uwagi na brak orzeczenia ustalającego nierówne udziały, ich udziały w majątku wspólnym wynosiły 1/2. Oznacza to, że bigamiczny charakter związku małżeńskiego W. J. i H. A. nie prowadzi a priori do oddalenia powództwa. Powyższe oznacza, że mimo częściowo błędnego uzasadnienia pogląd Sądu Rejonowego o wywołaniu przez ten związek skutków prawnych małżeństwa w obszarze wspólności ustawowej majątkowej był trafny, a zarzuty **naruszenia art. 13 § 1 k.r.o. w związku z art. 1145 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 25 września 1995 r. w związku z art. 14 § 1 i 15 ustawy z 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe w brzmieniu na 25 września 1995 r. ostatecznie nie skutkowały zmianą wyroku.**

Sąd Okręgowy za trafny uznał zarzut naruszenia art. 33 pkt 10 k.r.o., chociaż należy zastrzec, że właściwą płaszczyzną oceny prawidłowości stanowiska Sądu I instancji jest art. 33 pkt 1 i 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w dniu 26 marca 1999 r., to jest w dacie zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości. Uwzględnić należy również art. 32 § 2 k.r.o. w ówczesnym brzmieniu, który stanowił, że dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 33 pkt 1 i 3 k.r.o. w ówczesnym brzmieniu odrębny majątek każdego z małżonków stanowią: przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej oraz przedmioty majątkowe nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty wymienione w dwóch punktach poprzedzających. Art. 33 pkt 10 k.r.o. w obecnym (obowiązującym od 2005 r.) ma znacznie szerszy zakres, gdyż obejmuje pełną surogację majątków osobistych. Niemniej jednak, także na gruncie dawnego art. 33 pkt 3 k.r.o. adekwatna była teza, że cele zasady surogacji „przemawiają na rzecz przyjęcia jej szerszego znaczenia, nieograniczającego się do oczywistych przypadków czynności prawnych, takich jak umowy kupna sprzedaży lub zamiany, w których następuje wymiana dóbr (przedmiotów). Wskazane jest posługiwanie się pojęciem surogacji w znaczeniu ekonomicznym” (J. Słyk w: K. Osajda (red. serii), M. Domański, J. Słyk (red. tomu), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2023, art. 33 uw. 54). W orzecznictwie podkreśla się, że „Surogacja może polegać nie tylko na zastąpieniu nowym elementem majątkowym innego elementu (surogacja „transferowa”), ale także na odpowiednim przekształceniu wcześniej istniejącego prawa w inne prawo, nawet o innej treści, zwłaszcza wówczas, gdy przekształcenie to odnosi się do tożsamej rzeczy (surogacja &&transformacyjna&&);” (postanowienie SN z 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 346/16). Z takiego samego założenia wyszedł Sąd Najwyższy w powoływanej przez strony oraz sąd I instancji uchwale z 13 listopada 2015 r., III CZP 13/15. Orzecznictwa tego nie można jednak wprost odnosić do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Przede wszystkim ze względu na brak w aktach umowy zlecenia z 1986 r. nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, jakie prawo należało do majątku odrębnego H. A. i jaką miało ono treść. Trudno więc stwierdzić, żeby prawo własności lokalu powstało w wyniku przekształcenia innego prawa.

Stwierdzenie to nie zamyka jednak możliwości zastosowania art. 33 pkt 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym w roku 1999. Zgodnie z poglądem wyrażonym w postanowieniu SN z 22 maja 2020 r., IV CSK 749/19: Jak wynika z art. 32 § 1 KRO (w wersji obowiązującej w chwili zawarcia spornej umowy) dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub jednego z nich. Dlatego o tym, czy nabyty przedmiot majątkowy przez jedno z małżonków staje się składnikiem majątku wspólnego decydują kryteria obiektywne i bez znaczenia prawnego pozostaje jednostronne oświadczenie małżonka będącego stroną umowy, że nabycie następuje na rzecz jego majątku odrębnego, o ile w świetle okoliczności sprawy nabyty przedmiot stanowi dorobek małżonków. Powołany przepis statuuje domniemanie przynależności do majątku wspólnego przedmiotów majątkowych nabytych w trakcie trwania tej wspólności, co ma zasadniczy wpływ na rozkład ciężaru dowodu, co do okoliczności przeciwnej (por. też np. postanowienie SN z 11 czerwca 2019 r., I CSK 782/19, z 26 stycznia 2011 r., II CSK 329/10 i z 26 lutego 2003 r., IV CKN 1721/00).

W realiach sprawy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania tego domniemania, co wynika z okoliczności omówionych już przy wyjaśnieniu zmiany podstawy faktycznej orzeczenia. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę

na fakt, że proces budowy bloku przy ul. (...) był długotrwały, a z omówionego wyżej materiału dowodowego wynika, że H. A. oraz członkowie jej najbliższej rodziny dokonywały wpłat już od końca lat 80 XX wieku. Istotną część wpłat była dokonywana już przed zawarciem związku małżeńskiego przez powoda i matkę pozwanych. **Z oczywistych przyczyn były to środki pochodzące z majątku odrębnego H. A., skoro wspólność majątkowa jeszcze nie istniała.** Co istotne, sam W. J. nie podał, w jakich latach dokonywał wpłat. Ma to o tyle znaczenie, że współfinansowanie przez powoda budowy budynku, a w konsekwencji – nabycia lokalu, przed 20 września 1995 r., mogłoby co najwyżej uzasadniać rozliczenie stron według zasad przewidzianych w orzecznictwie dla rozliczenia konkubentów, gdzie dominujący pogląd przyjmuje stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (zob. przykładowo wyrok SN z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16). Dowody zaoferowane przez powoda nie pozwoliły też na stwierdzenie, w jakiej części koszty nabycia lokalu zostały pokryte z majątku dorobkowego, a w jakiej – z odrębnego H. A.. Tym samym nie jest możliwe zastosowanie w tej sprawie konstrukcji przyjętej w uchwale SN z 19 października 2018 r., III CZP 45/18. Ponadto, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, rozpoznając powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.) – zob. uchwałę SN (7) z 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, postanowienie SN z 17 marca 2021 r., I CSK 233/20). Dlatego nawet hipotetyczne ustalenie, że powód jest właścicielem spornej nieruchomości w innym udziale niż 1/2 i tak musiałoby skutkować oddaleniem powództwa.

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że ciężar dowodu niezgodności treści wpisów w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym spoczywa na powodzie. Dokonana przez Sąd II instancji ocena materiału dowodowego prowadziła do wniosku, że powód im nie sprostał. Z przyczyn wyżej wskazanych, w okolicznościach sprawy nie można było zastosować domniemania faktycznego przynależności prawa własności lokalu do majątku wspólnego, a jedynym dowodem wskazującym na pochodzenie środków z majątku dorobkowego były zeznania powoda, które jednak nie znajdowały pełnego potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach, a co do sposobu finansowania były ogólnikowe. W sytuacji przedstawienia przez pozwanych dowodów, że nabycie lokalu było finansowane jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powoda za niewykazane. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1321/11, „jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał”. W rozpoznawanej sprawie to stwierdzenie w całej rozciągłości odnosi się do strony powodowej.

Mając na uwadze przytoczone argumenty Sąd Okręgowy – stwierdzając, że powód nie wykazał przesłanek żądania z art. 10 ust. 1 u.k.w.h. – zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmiana wyroku co do meritum implikowała odmienne orzeczenie również co do kosztów procesu, którymi zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., przy czym ze względu na charakter współuczestnictwa procesowego między pozwanymi koszty zastępstwa zasądzono na ich rzecz w częściach równych. Wysokość kosztów zastępstwa wynosiła 5400 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), dlatego należy zasądzić koszty w wysokości 2700 zł na rzecz każdego z pozwanych. Każdy z pozwanych poniósł również koszt zastępstwa procesowego w wysokości 17 zł. W przypadku, gdy sąd I instancji orzeka ponownie, po uchyleniu jego wyroku przez Sąd odwoławczego, przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnia się ostateczny wynik tego postępowania, a nie fakt dwukrotnego orzekania w tym samym postępowaniu (por. odpowiednio postanowienie SN z 10 lutego 2011 r., IV CZ 109/10).

Na koszty postępowania apelacyjnego, poniesione przez pozwanych, składały się koszty zastępstwa adwokackiego – 2700 zł (§10 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia) i opłata od apelacji – łącznie 2000 zł, to jest łącznie 4700 zł. Na rzecz każdego z pozwanych zasądzono zwrot połowy tej kwoty, czyli 2350 zł. Na tej samej podstawie Sąd Okręgowy

orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego tylko jednokrotnie, mimo, że sprawa była dwa razy rozpoznawana w instancji odwoławczej.

Iwona Wróblewska – Pokora Adam Jaworski Mariusz Jabłoński

(Na podstawie art. 330 § 1 zd. 2 k.p.c.

stwierdzam brak możliwości podpisania

uzasadnienia z powodu śmierci Sędziego)

A. Jaworski

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. (...)

2. (...)

A. Jaworski